

Katarzyna Rybaniec

MATYLDA

I WIELKA POTYCZKA



ZIELONE KRZESEŁKO

Uśmiechnięte Słoneczko umościło się wygodnie wśród Pastelowych Obłoczków, by ustąpić miejsca na niebie Księżycowemu Rogalowi. Matylda, ubrana w swoją ulubioną piżamę, jak co noc, udała się w podróż do zaczarowanej Krainy Snu, by odwiedzić swoich bajkowych przyjaciół i przeżyć z nimi kolejną przygodę.

Dziewczynka beztrąsko przechadzała się wśród kolorowych kwiatów w Bajkowym Lesie. Nagle, poczuła na swojej skórze delikatny powiew wietrzyku, a do jej uszu dobiegł szum Czarodziejskich Drzew:

- Kraina Snu jest w niebezpieczeństwie!

Matyldę zaniepokoił ten tajemniczy szept. Poczula się niepewnie i do jej oczu zaczęły napływać łzy strachu.

Po chwili, tuż przy swoim uchu, dziewczynka usłyszała szelest małych skrzydełek. Należały do Wróżki Szeptuszki, która miała w zwyczaju zjawiać się przy Matyldzie zawsze wtedy, gdy ta potrzebowała pomocy lub dobrej rady.

- Och, Szeptuszko, jak dobrze cię widzieć - odetchnęła z ulgą dziewczynka. - Wydawało mi się, że Czarodziejskie Drzewa zaszumiały o niebezpieczeństwie, które czyha na Krainę Snu.

- Matyldo, to niestety prawda - ze smutkiem westchnęła Wróżka Szeptuszka. - Pamiętasz, jak przestrzegałam cię, byś nie zbliżała się do Osady Żartocznych Misiów?

- Tak - odparła dziewczynka. - Mówiłaś mi, że gdy Misie są głodne, ogarnia je wielka złość.

- Przywódca ich gromady, Miś Pierwszy Głodny, uknuł podstępny plan, by zapanować nad całą Krainą Snu i uczynić ze wszystkich mieszkańców swoich poddanych, którzy będą oddawać Żartocznym Misiom najpyszniejsze pożywienie.

- Jak to? - zdziwiła się Matyllda. - Przecież Krainą Snu od zawsze rządzi Jego Królewska Lwość, który bardzo dba o dobro wszystkich mieszkańców.

- To prawda. Jego Królewska Lwość dawno temu zawarł z Misiem Pierwszym Głodnym porozumienie, w którym umówili się, że Żarłoczne Misie nie będą zagrażać bezpieczeństwu Krainy Snu. Ustalili nawet zasady wzajemnej współpracy i obiecali, że będą ich zawsze przestrzegać.

- Dlaczego zatem Miś Pierwszy Głodny postanowił złamać tę obietnicę? - zdziwiła się Matyllda.

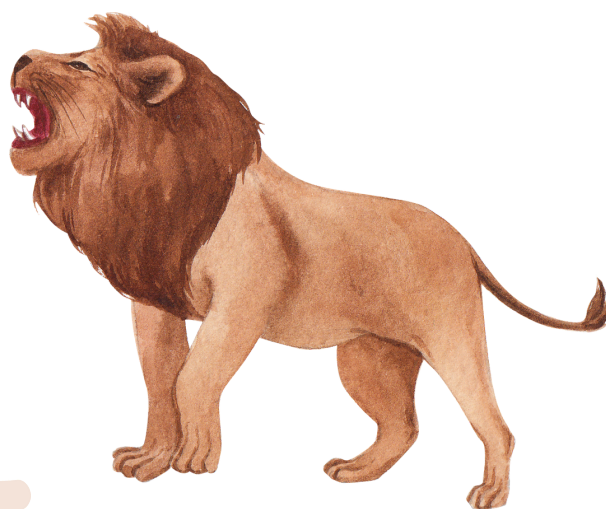
- To smutne, ale Żarłoczne Misie zapragnęły mieć całe pożywienie tylko dla siebie.

- To bardzo nieładnie z ich strony - zdecydowanie stwierdziła Matyllda. - Przecież tak wspaniale jest się dzielić!

- Misie są bardzo duże i silne, pozostali mieszkańcy boją się ich. A oni, niestety, chcą wykorzystać swoją siłę w bardzo brzydki sposób - wyjaśniła zasmucona Wrozka Szeptuszka.

- Czy to oznacza, że odtąd cała Kraina Snu będzie poddana Misiowi Pierwszemu Głodnemu, który zabierze mieszkańcom najpyszniejsze pożywienie? - przestraszyła się dziewczynka. Rozmowę Matylldy i Wróżki Szeptuszki, przerwał nagle donośny ryk. Ujrzały przed sobą majestatyczną postać Jego Królewskiej Lwości, otoczonego drużyną Dzielnych Lwów.

**- Nigdy mu na to nie pozwolimy!
Będziemy bronić naszej Krainy,
jak na Lwy przystało!**



Chłodny Wietrzyk poniósł słowa Jego Królewskiej Lwości w najdalsze zakątki Bajkowego Lasu. Wokół jego drużyny, zgromadzili się nagle wszyscy mieszkańcy Krainy Snu, gotowi do nich dołączyć i bronić swojego domu przed atakiem Żartocznych Misiów i ich chciwego przywódcy, Misia Pierwszego Głodnego. Matylda ujrzała przed sobą całą wielką rodzinę Skrzydlatych Jednorożców, Przytulnych Owieczek i Melodyjnych Świerszczy, które wygrywały na swoich skrzypcach pokrzepiająca melodię hymnu Krainy Snu. W oddali, dziewczynka dostrzegła również stado słoń z nad Kryształowego Jeziora, zmierzających na miejsce spotkania pod wodzą Słonia Silnotrąbka. Zjawił się również Motyl Trzepotek, który taszczył na swoich kolorowych skrzydłach kielichy tulipanów, wypełnione Elixirem Mocy, który miał dodawać mieszkańcom sił do walki. Z Osady Skrzatów, wraz ze swoją rodziną, pędził na miejsce również Skrzat Rymuś ze swoją Tajemniczą Księgą Lekarstw oraz zapasem leczniczych ziół ze swojego ogródka, na wypadek, gdyby któryś z mieszkańców został zraniony w boju. Mieszkańcy włożyli na siebie bezpieczne kamizelki z kory Czarodziejskich Drzew oraz hełmy z łupin orzechów, które urosły do różnych rozmiarów, tak, by każdy znalazł odpowiedni hełm na swoją głowę.

Wtem rozległ się szum Czarodziejskich Drzew: **"Idą Misie, nie damy się!"**. Matylda poczuła, jak ogarnia ją strach.

- Wróżko Szeptuszko, idą! - wyszeptęła zdenerwowana dziewczynka. - Idą, co teraz?

- Teraz, Matyldo, czeka nas wielka potyczka - westchnęła Wróżka. - Słuchaj rozkazów Jego Królewskiej Lwości i nie trać nadziei na nasze wielkie zwycięstwo nad gromadą Żartocznych Misiów.

Jego Królewska Lwość zdecydował, by wybrać spośród mieszkańców najsilniejsze i najodważniejsze zwierzęta, by stawily czoła gromadzie Misia Pierwszego Głodnego. Polecil im, by zgromadzily jak najwiecej kasztanow, orzechow i zolędzi, ktore posluzą im za broń. Pozostalym mieszkańcom, nakazal znalezienie bezpiecznego schronienia na czas wielkiej potyczki. Matylda i Wrózka Szeptuszka otrzymaly zadanie zorganizowania pomocy dla najmniejszych, bezbronnych zwierzatek. Mialy zapewnic dla nich zapasy pozywienia, cieple kocyki z wełny od Przytulnych Owieczek oraz wszelkie potrzebne rzeczy, by mogly bezpiecznie przeczekać czas walki. W ich wielką zbiórkę, zaangażowali się również mieszkańcy wielu sąsiednich krain, które odwiedzały we śnie inne dzieci. Zaoferowali nie tylko podzielenie się swoimi zapasami, ale również udzielenie schronienia na czas, gdy w Krainie Snu będzie trwała wielka potyczka z Żartocznymi Misiami.

Cały bajkowy świat dziecięcych snów, zjednoczył się we wspólnej pomocy bohaterskim obrońcom Krainy Snu Matyldy. Zewsząd płynęły pokrzepiające słowa i melodie, zapasy pożywienia i dostawy żółędzi do obrony. Nikt nie pozostał obojętny, wobec toczącej się tam wielkiej potyczki. W rytm pokrzepiającej melodii hymnu Krainy Snu oraz bojowych okrzyków **"Zmykać Misie, nie damy się!"**, dzielna armia pod wodzą Jego Królewskiej Lwości, bohatersko broniła swej krainy przed atakiem Żartocznych Misiów i ich chciwego przywódcy, Misia Pierwszego Głodnego. Nikt, nawet Wrózka Szeptuszka, ani mądry Skrzat Rymuś, nie znał odpowiedzi na pytanie, jak długo potrwa wielka potyczka i jaki będzie jej finał.

Przez uchylone okno w sypialni Matyldy, wleciał delikatny podmuch chłodnego wietrzyku i kilka nieśmiałych promieni Uśmiechniętego Słoneczka, a dziewczynka usłyszała kojący głos swojej mamy:

- Matyldo, wstał nowy dzień i ty też już wstawaj.

Och, jak dobrze było znów znaleźć się w swoim ciepłym, bezpiecznym łóżeczku. Jak dobrze było mieć przy sobie ukochaną mamę i pewność, że nic złego się nie stanie.

Matylda poczuła w sobie ogromną wdzięczność za to, że wielka potyczka z Żartocznymi Misiami, okazała się być tylko złym snem.

Niestety, chwilę później, Matylda dowiedziała się od mamy o wojnie, która wybuchła w sąsiednim państwie, Ukrainie. Przygoda z Krainy Snu, pomogła dziewczynce zrozumieć, że jej mieszkańcy zostali zaatakowani przez armię Rosji i toczą bohaterską walkę w obronie swojej ojczyzny i jej mieszkańców. Wielką nadzieją, napętniła Matyldę wiadomość, że prawie cały świat zjednoczył się w niesieniu Ukrainie pomocy i wsparcia.

- To nie sen... - westchnęła zasmucona Matylda. - Ale wierzę, że wszystko dobrze się skończy! **Wierzę, że bohaterowie zwyciężą i że tym razem też wygra dobro!**



Oddaję Wam dziś, Moi Mili, historię bez zakończenia.
To zakończenie wciąż się pisze i nie zna go nawet Wróżka
Szeptuszka, ani Skrzat Rymuś.
Ale obiecuję Wam, że wkrótce dowiedziecie się, czy bohaterskim
mieszkańcom Krainy Snu udało się odeprzeć atak Misia
Pierwszego Głodnego i jego armii Żartocznych Misiów.
Z całego serca wierzę, że ten sen dobrze się skończy.

Слава Україні!

Katarzyna Rybaniec
ZIELONE KRZESĘŁKO

